

# Kartka z kalendarza: 15 luty - święto Ofiarowania Pańskiego

Region Puszczy Białowieskiej to niezwykła mozaika kultur, obrzędów i tradycji. Ten maleńki punkcik na mapie świata to nie tylko matecznik przywróconego naturze żubra ale również pięknej różnokultury – utrwalonej w śpiewnym dialekcie z pogranicza języków polskiego i białoruskiego, architekturze, bliskim sąsiedztwie kopuł cerkwi i wieżyczek kościołów, a także liturgicznym kalendarzu. Podczas gdy wierni kościoła katolickiego czas bożonarodzeniowy już dawno mają za sobą, 2 lutego poświęcili gromnice i przygotowują się ku Wielkanocy, cerkiew prawosławna dopiero wkracza na tę samą ścieżkę. Piętnastego lutego ma miejsce jedno z 12. największych świąt – Ofiarowanie Pańskie – symbolicznie kończące bożonarodzeniowy okres, obchodzone przez cerkiew prawosławną na pamiątkę przyniesienia przez Maryję Dzieciątka Jezus do Świątyni jerozolimskiej. W ten dzień wierni przychodzą do cerkwi ze świecami gromnicami, w których tkwi wielka tajemnica i magiczne moce. Tradycja święcenia gromnicy, zwanej sreteńską świecą sięga czasów Unii Brzeskiej w XVI w. (choć samo święto Ofiarowania Pańskiego swoją historią sięga VI w.). Trzonem nazwy jest słowo „grom” wskazujące na funkcję poświęconych świec. Gromnice w tradycji chrześcijańskiej mają bowiem chronić od nieszczęść, piorunów, pożarów i innych kataklizmów. W dawnej wsi podlaskiej w trakcie burzy domownicy obchodzili z zapaloną świecą wszystkie kąty kreśląc znak krzyża. Zresztą do dziś w wielu domach w trakcie potężnych burz, widać kojący płomień... Ochronę ogniska domowego zapewniały także inne praktyki magiczne takie jak kreślenie płomieniem znaku krzyża na belce sufitu lub górnej futrynie drzwi, osmalanie końcówek włosów z czterech stron głowy. Zapalony płomień gromnicy doniesiony do domu po mszy świętej ma zwiastować zgodę i miłość w rodzinie.

Sreteńska świeca towarzyszy człowiekowi do ostatnich chwil – wyobraża Chrystusa jako Światłość światła, stąd zapaloną wtyka się w ręce umierających. Gromnice wkładane są także do trumny, by zmarły mógł sobie oświetlać drogę po zaświatach.

Święto Ofiarowania Pańskiego w prawosławiu symbolicznie kończy okres bożonarodzeniowy, z kolei w kalendarzu ludowym otwiera ostatki karnawału w wydaniu słowiańskim – Maslenicy. Bo już za tydzień rozpoczyna się surowy Wielki Post. Ale to tematy na zupełnie inne historie... Lutowy kalendarz obrzędowy jest bardzo bogaty w magiczne praktyki mające zapewnić bezpieczeństwo i ochronę przez cały kolejny rok. A że drogi tradycji ludowej oraz chrześcijańskiej często krzyżują się, tworząc splot tajemniczych symboli, spinanych przez pierwiastek duchowy to wyczekuj Czytelniku jeszcze nie jednej ciekawej historii.

Katarzyna Nikołąjuk